

WIADOMOŚCI KOLBUSZOWSKIE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym

Cena prenumeraty:
Kwartalnie 60 gr.

Rękopisy i listy należy nadsyłać do Redakcji „Wiadomości Kolbuszowskie”, prenumeratę zaś do Komunalnej Kasy Oszczędności w Kolbuszowej, P. K. O. Nr. 407.460.

Ceny ogłoszeń:
za słowo 10 gr., w tekście 15.
na 1 stronie 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Sekretariat Powiatowy B. B. W. R. w Kolbuszowej, ul. 3-go Maja.

Frontem do wsi i drobnego rolnictwa

...Takie hasło rzucone przez obecnego premjera Rządu, profesora Kozłowskiego wskazuje, że punkt ciężkości zainteresowania i uwagi Rządu przesuwają się na odcinek wsi. „Rozpiętość cen, powiedział premjer Kozłowski, trzeba zmniejszyć z dwóch stron, przez niżkę cen towarów nabywanych przez rolnika i wyżkę cen towarów przez tegoż rolnika sprzedawanych.

W dziedzinie cen artykułów skartelizowanych należy stwierdzić dużą powolność, niechęć, a nawet opór przed przystosowaniem się do nowej rzeczywistości życiowej. Dotychczasowa akcja Rządu doprowadziła do zlikwidowania szeregu nienormalnych wybujałości. Akcja ta będzie trwać nadal.“ W dalszym swoim przemówieniu zwraca premier uwagę na bardzo niezdrowy i głęboko zakorzeniony **wyzysk pośredników** i powiada: „Na stan cen wpływa też wadliwe zorganizowanie i kosztowne pośrednictwo handlowe. W handlu muszą zająć miejsca nasze młode fachowe siły kupieckie. W usunięciu kosztownego pośrednictwa handlowego musi się zaznaczyć zdrowa sieć spółdzielcza, która ogarnie wieś i miasta.“

Akcja oddłużeniowa, mówi premjer, obejmie wszystkie drobne gospodarstwa rolne i w odniesieniu do tych gospodarstw będzie mieć charakter powszechny, bez względu na stopień ich zadłużenia. Spłata krótkoterminowych długów, ciężących na ziemi musi być rozłożona na dłuższy okres czasu, a oprocentowanie powinno ulec obniżeniu. Skarb Państwa, tam, gdzie występuje jako wierzyciel, gotów jest ponieść pewne ofiary na rzecz drobnej własności. Własność ziemiska, średnia i wiel-

ka, niebędąca w stanie wywiązać się normalnie ze wszystkich zobowiązań, a która będzie uznana za nadmiernie zadłużoną — musi się poddać procesowi likwidacji.“

„**Gospodarować** chcą tak, aby każdy, człowiek pracy rąk swoich w mieście i na wsi rozumiał i wiedział, że się o jego sprawy troszczą. Aby rozumiał, że tak samo, jak w małym gospodarstwie cudów niema i Rząd ich także robić nie może. Mogę natomiast stwierdzić, że **rzetelną pracą ku lepszemu idziemy jutro**. Rząd o prostym narodzie myśli i dla niego pracuje, ale tak samo, jak niema dobrego porządku w narodzie bez Rządu, tak niema dobrego Rządu bez poparcia narodu. Całe polskie gospodarstwo jest nasze i wszyscy się doń przyczyniamy i tylko razem wspólnie możemy lepsze jutro wypracować.“

Na takie stanowisko Rządu odpowiedzią wsi winno być rzucenie hasła szczytowego: „Wieś frontem do Rządu“ i pracą rzetelną — pracą twórczą iść i pomóc w realizowaniu tego niezwykle ciężkiego zadania, jakiego Rząd ten się podejmuje.

Wieś musi skończyć nareszcie z politykierstwem i napluć w twarz gangrenującej wieś demagogii, sianej wśród pracowitego ludu wiejskiego przez różnorodnych matolów i znachorów politycznych, którzy wyuczyszy się na pamięć kilka frazesów o cukrze, zapalkach, soli i nafcie, mącą spokój na wsi, odrywając uwagę wsi na ważniejsze zagadnienia natury gospodarczej, których rozwiązanie sposobem rzeczowym niejedno w położeniu ciężkiem naszego rolnika mogłoby

poprawić. Jeżeli wieś nie pomyśli o silnej własnej organizacji zbytu produktów rolnych i jak długo produkta będą zbywane drogą długiego łańcucha pośredników, tak długo niema mowy o poprawie położenia wsi. I zapalki stanieją i cukier stanieje, ale to wszystko nie zmieni sytuacji gospodarczej wsi, bo wieś długo będzie musiała nadrabiać jeszcze zaległości, by kulturą gospodarczą dorównać tym Państwom, których społeczeństwo umie radzić sobie w najgorszej sytuacji. Tego nauczymy się nie od demagogów politycznych i tego nie zdobędziemy drogą borb i hałasów, lecz spokojną pracą społeczną w każdej wsi i wszyscy razem.

Taka Praca będzie stanowiła hasło: „Frontem do Rządu, który darzyć musimy zaufaniem pełnym w zrozumieniu Jego ciężkiego zadania

Poczta inkasuje

za bardzo niską opłatą
wszelkie należności do 50 zł.

Nowy ustrój

samorządu wiejskiego

11)

O ile chodzi o zakres działania organów ustrojowych gminy, należy podkreślić, że radzie gminnej przyznano szerokie kompetencje, jednakże tylko w zakresie tworzenia norm ogólnych oraz ustalania budżetu, a ponadto w zakresie kontroli nad działalnością zarządu gminnego. Dotychczasowy bowiem stan rzeczy panujący na terenie Małopolski, będący wpływem przyznania organom uchwalającym wielu czynności o charakterze ściśle wykonawczym uragał wymogom prawidłowej administracji. Sprawy pilne i ważne, wymagające szybkiej decyzji, do wy-

dania której zdolna jest tylko jednostka, często nie mogły być załatwione i były odkładane — ze szkodą dla interesu publicznego, bądź to z powodu braku zgody większości członków tego organu, a nawet z powodu chwilowej niemożności zwołania posiedzenia tego organu. Z drugiej strony częste były wypadki bezpośredniego mieszania się rad gminnych, bądź ich komisji, a nawet poszczególnych radnych do administracji i oddziaływanie niezawsze z pożytkiem dla publicznego dobra na tok spraw bieżących. Podobnie jak to bywało za czasów smutnej pamięci sejmowładztwa przed majem 1926 r. Nowy ustrój gminy wiejskiej uniknął szczęśliwie błędów tkwiących w ustawodawstwie dawnym, nie rozgraniczającym w sposób dość ściśle kompetencyj szczególnych organów ustrojowych gminy wiejskiej, co jest koniecznym wymogiem praworządności. Pożądaną nowością jest upoważnienie rady gminnej do przekazania komisjom radzieckim, złożonym z radnych a zatem zespołem szcuplejszym decyzji ostatecznych w poszczególnych sprawach wymagających uchwał rady gminnej, nie wyłączając uchwał podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Dalszą nowością, mającą na oku podniesienie spraw-

ności administracji jest nałożony na wójta obowiązek wydania decyzji w zastępstwie kolegium zarządu w wypadkach niecierpiących zwłoki, a mianowicie w wypadkach, gdy zwłoka w decyzji mogłaby narazić interesy Państwa lub gminy na szkodę, przyczem nałożono na wójta dalszy obowiązek natychmiastowego przedłożenia sprawy kolegium zarządu do zatwierdzenia. Gdyby jednak kolegium zarządu gminy odmówiło zatwierdzenia decyzji wydanej przez wójta, ponosi ten osobistą odpowiedzialność za taką uchwałę. Tekst uchwały kolegium zarządu gminy obowiązany jest wójt przesłać w takim wypadku wraz z wyjaśnieniami do swej władzy nadzorczej. Tendencje rozszerzenia władzy przełożonego gminy znalazły wyraz w § 28 powołanego wyżej rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych, przewidującym możliwość upoważnienia przez zarząd gminy kolegjalny pod pewnymi warunkami przełożonego gminy za jego zgodą do wydawania decyzji zastrzeżonych w ustawie kolegjalnemu zarządowi. Jak z wywodów powyższych wynika, pozbawiono celowo organy uchwalające charakteru zarządzającego i wykonawczego, a w łączności z tem wzmocniono i rozszerzono władzę organów wy-

konawczych, a przede wszystkim przełożonego gminy. Realizacja tych intencji ożywionych troską o dobro powszechne podniesie niewątpliwie sprawność administracji zarówno rządowej jak i samorządowej. Cdn.

Ziemia Kolbuszowska

Następne wybory do Sejmu polskiego w listopadzie 1921 r. w okręgu wyborczym Jasło Ropczyce-Mielec-Kolbuszowa-Tarnobrzeg przyniosły zwycięstwo „Piastowcom“, którzy rozwinęli dość szeroką propagandę. Powiat kolbuszowski w tym II-gim Sejmie reprezentował poseł Jan Bielak, kierownik szkoły powszechnej z Trzebości (Piastowiec). Stronnictwo Radikalno-chłopskie (Okoniowcy) poniosło tym razem dotkliwą klęskę, gdyż nie otrzymało ani jednego mandatu. Otumanieni przez ks. Okonia chłopci, zresztą tylko w kilku powiatach nadwiślańskich („Republiki tarnobrzeskiej“), prędko się na nim poznali, że chce tylko na nich robić interesa i opuścili go, a z czasem za różne

Feljton.

Czy jest jeszcze wolne miejsce?

Podróżowanie koleją żelazną posiada często nieocenione wartości. Pozwala bowiem poznać instynkt głębokiego solidaryzmu polskiego społeczeństwa. Na każdej stacji „macierzystej“, na której podstawiają pociąg, mający wyruszyć w daleką drogę, czeka na tę chwilę kilku jegomościów. Na dany sygnał rzucają się „piorunem naprzód“. Westchnienie ulgi wydziera się z ich piersi dopiero wtenczas, kiedy zdążyli już usadowić się w pustym jeszcze przedziale. Teraz czekają. Niedługo. Na korytarzu pojawia się ktoś.

— Przepraszam, czy są tu wolne miejsca?

Osobnik okupujący przedział obrzuca intruza badawczym spojrzeniem. Jeśli „przeгляд“ wypadnie pomyślnie dla pytającego, mruczy: Zdaje mi się, że niema. Jaktó, skoro panowie są tylko dwaj w przedziale?

— Inne miejsca są... zarezerwowane
— Dla kogo?

Obaj sprzymierzeńcy uważają za stosowne oburzyć się solidarnie:

— Powiedziano, że zajęte i dosyć! Też natarczywość...! Niesłychane...

Sytuacja zmienia się radykalnie jeśli na horyzoncie pojawia się osobka płci pięknej, primo samotna, secundo dosyć przystojna. „Okupanci“ łykają trjumfalnym wzrokiem.

— Czy jest..?

— Ależ oczywiście! — obaj sprzymierzeńcy kłaniają się z wdziękiem — dla pięknej pani zawsze!

Wkrótce i dama bierze stronę pierwszych pasażerów. Do następnego poszukiwacza wolnych miejsc ona już podobnie „śpiewa“ jak tamci: Mmmiejsc wolllnych...nniemal! Powiedziała pani, że nniemal! Dziwne czasy. Jacy ludzie są teraz natarczywi...

„Sprzymierzeńcy“ kłonią czoła przed energią płci pięknej i szepczą sobie: Takie potwory w spódnicy powinny siedzieć w domu, a nie szwendać się po kolejach... prawda?

Pani tymczasem „tynkuje się.“ Nie odpowiada, choć życzliwy uśmiech na jej policzkach wyraża zupełną solidarność z płcią brzydką. Następuje coraz żywsza gawęda, oczywiście na temat „miejscowy“ Lekki flirtik... Żarty.

Z tego chwilowego zamieszania korzysta niedostrzeżony intruz. Zdołał nieznacznie opanować kącik przy drzwiach. Siedzi... Pada nań zdumiony wzrok zagadanych.

— Ooooo! — Panowie wyrażają swoje niezadowolenie poruszeniem się, jednakże pani zdołała już przekonać się, że intruz posiada urodę męską i jest wcale wytworny. Zatem — łagodzi sytuację. Młodzieniec korzysta ze sposobności, iż dama umyślnie upuściła torebkę i z wdziękiem wręcza ją współpodróżnicze. Pada krótkie i słodkie: — Ach! Dziękuję panu! Starsi panowie kapitulują sromotnie.

Młodszy rzuca pojednawczo: — Chyba już więcej nikogo nie puścimy do przedziału?

— Nnnaturallnieeee — wtórują wściekłe basy.

Młodzieniec zdejmując palto i powiada

— Uchyliłbym wentylator, ale nie wiem, czy tych starszych panów nie zawieje?

— Ja przyzwyczajona jestem do powietrza — natychmiast zgadza się dama.

— Ależ prosimy bardzo — pośpieszają głośno basy, klnąc w duchu: Obyś skisł, ty żółtodziobie!

Młody pan ciągnie dalej udatnie począł konwersację:

— Pani daleko?

— Jadę do Lwowa, na targi wschodnie.

— Świetnie się składa. Ja również.

— Tak?

Zawiedzeni „sprzymierzeńcy“ spozierają na siebie z podelbą. Przez pewien czas coś przeżywają w myślach. Wreszcie podnoszą się jednocześnie, jak na na komendę.

— Pani łaskawa zapewne nie zanosz dyniu?

— Jakby panowie zgadli

— Zatem wyjdziemy na korytarz na papierosa. Pani pozwoli?

— Bardzo proszę!

Starsi pdnowie wyszli. Młodzi są zajęci sobą, lecz nagle drzwi przedziału otwierają się i ukazują się głowy dwóch zawiedzionych panów.

— Przepraszamy najmocniej, ale jest tu jeden starszy ksiądz, który niema miejsca. Czy pani pozwoli?

Dama nie może nie pozwolić. Młodzieniec klnie cichutko: Obyście pękli! Starsi dżentelmeni z trudem tają złośliwe uśmiechy.

Pociąg rusza...

X. Y.

przestępstwa ks. Okoń został przez władzę duchowną zasuspendowany i znikł z życia politycznego.

Wybory do II-go Sejmu nie przyniosły żadnej poprawy w Rzeczypospolitej. Partje rządziły Polską jak własnym folwarkiem i podzieliły się wpływami, by jedna drugiej nie wchodziła w drogę. Ta część administracji państwa była zakresem wpływów tej partji, inna — innej. Szerzyło się przekupstwo i demoralizacja, rosło zamieszanie, urzędnicy nie wiedzieli kogo słuchać, swoich ministrów, czy posłów. Aż wreszcie, gdy partyjnictwo sięgnęło po armję i ją chciało uczynić terytorem swoich wpływów, gdy zagrożona została armja — ostoja potęgi i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej — Marszałek Piłsudski wystąpił ze swego zacisza domowego w Sulejówku znowu na widownię publiczną i w pamiętnych dniach majowych 1926 r. ujął władzę w swoje ręce.

Spółeczeństwo powiatu kolbuszowskiego, przeważnie to, które dotychczas nie było zgangrenowane partyjnictwem, przyjęło z gorącym aplauzem objęcie wszechwładzy przez Marszałka Piłsudskiego, który wypowiedział walkę nieubłaganą partyjnictwu.

W roku 1928 odbyły się wybory do III-go Sejmu pod hasłem uzdrowienia stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce. Ta część społeczeństwa, która dla pracy i nad naprawą Rzeczypospolitej skupiła się przy Marszałku Piłsudskim i przy rządzie, zorganizowała się w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem, zyskując 1/3 część mandatów sejmowych.

Z okręgu wyborczego, do którego wchodził powiat kolbuszowski, wyszli następujący posłowie: Stanisław Dobrzański z Krakowa (B. B. W. R.), Karol Kautsky z Tarnowa (B. B. W. R.), Krempa Franciszek (Związek Chłopski — „Stapińczyk”), Jakób Madej (Zw. Chłop.), Jan Madejczyk z Jasła (P. S. L. „Piast”) i Dr. Bronisław Kuśnierz z Krakowa (Chrześc. Demokr.).

Chadecja uzyskała mandat dzięki zblokowaniu się z „Piastem”. Powiat kolbuszowski dał dość okazałą ilość głosów na listę B. B. W. R. Szczególnie miasteczka naszego powiatu żywiłowo poparły listę B. B. W. R., dając na nią prawie 90 % głosów.

Niestety III-ci Sejm, dzięki silnie wkoźnionemu w społeczeństwie partyjnictwu nie przyniósł poprawy, przez cały czas swego istnienia zajmował się wyłącznie rzucaniem rządowi kłód pod nogi. Sejm zniekształca budżet, odbiera rządowi fundusze dyspozycyjne do walki ze szpiegostwem, powstają kilkakrotnie przesilenia rządowe. Marszałek Piłsudski po wyczerpaniu wszystkich dróg i sposobów, by nakłonić Sejm do pracy, decyduje się na krok stanowczy, rozwiązuje Sejm i Senat i rozpisuje nowe wybory na dzień 16 listopada 1930 r. Wybory te były następstwem walki, którą opozycja prowadziła przeciw rządowi, były odpowiedzią na wyzwanie, które partyjnictwo ośmieliło się rzucić Marszałkowi Piłsudskiemu.

Spółeczeństwo powiatu kolbuszowskiego, które szło do urny wyborczej w pamiętnych dniach 16 i 23 listopada 1930 r. to już nie owe ślepe po omacku stąpające społeczeństwo z lat 1919 i 1922, to w przeważnej części swjej masy już wyrobione politycznie i świadome spraw państwowych. Za listą Nr. 1 głosowały solidarnie wszystkie miasteczka i większa część naszego powiatu, przyczyniając się poważnie do uzyskania 3-ch mandatów poselskich z listy Nr 1 (B. B. W. R.), z której wyszli posłowie: Dr. Kazimierz Duch vice-minister opieki społecznej (dzięki któremu powiat kolbuszowski otrzymał pożyczki i dotacje z Funduszu Pracy na roboty publiczne), Stanisław Dobrzański i Karol Persa, wójt z Ropczyckiej Góry.

Oprócz powyższych uzyskali mandaty poselskie trzej ludowcy, a to: Jan Madejczyk, Stachnik Franciszek i Margól. Cdn.

dzom o każdym wypadku wybuchu różycy, przez co wiele zagrod zapowietrzonych sieje zarazę na wszystkie strony.

Świnie, które raz chorowały na różycę nie chorują więcej na tę chorobę, są i w tem wyjątki, lecz bardzo rzadkie. Choroba występuje odrązu. Ciepłota wnętrza podnosi się nawet ponad 42° c. Daje się zauważyć senność, dążność do zagrzebywanie się w ściółkę, wymioty, brak chęci do jada, stałe leżenie, smutne wydawanie głosu, porażenie tyłu, czasem zgrzyt zębów, drgawki mięśni, obrzęk powiek i zaczerwienienie białka ocznego. Niekiedy występuje rozwolnienie. Czerwone zakażenie różycy pojawia się zwykle dopiero w drugim dniu choroby, przedewszystkiem na wewnętrznej stronie uda, na uszach, szyji, dolnej części brzucha i piersi i rozszerza się często na całą skórę. Niekiedy zacczerwienie skóry występuje dopiero przed samą śmiercią. Kolor plam początkowo jasno-czerwony stopniowo ciemnieje. Pod naciskiem palca plama blednieje, lecz wnet powraca poprzednie zabarwienie. Przy ciężkim przebiegu choroby następuje śmierć w ciągu 1—3 dni.

Czasem objawy chorobowe zaczynają stopniowo ustępować i świnia powoli powraca do zdrowia lub uzyskuje je tylko pozornie, lecz zachodzą komplikacje tej choroby jak: wady sercowe, zapalenie stawów lub jedno i drugie równocześnie. Świnie takie zatrzymują się w swoim rozwoju, mimo dobrego karmienia chudną i, o ile nie zostaną dobite giną.

Różycy świń miewa niekiedy przebieg zupełnie łagodny w postaci wysypki tak zwanej „pokrzywki”. Na rozmaitych częściach ciała występują pojedyncze lub liczne, ostro odgraniczone plamy, z początku barwy jasno-czerwonej, następnie coraz ciemniejsze, które wznoszą się ponad normalny poziom skóry. Plamy te są zwykle kwadratowe, prostokątne, rzadko zaś okrągłe. Wysypce tej towarzyszy niekiedy gorączka, brak chęci do jada, zwiększone pragnienie, zatwardzenie, a nawet bezwład.

Jednak wyzdrowienie następuje zwykle w ciągu kilka dni. W rzadkich wypadkach czerwone plamy ulegają martwicy i po pewnym czasie odpadają. Świnie wówczas wydają się jakby pokryte pancerzem.

Śmiertelność z powodu różycy jest znaczna, wynosi bowiem 50—85 % śmiertelności, przy pokrzywce jest bardzo małą.

Co się tyczy leczenia chorych świń na różycę to najskuteczniejszym środkiem jest zastosowanie surowicy przeciw różycowej wysokowartościowej, która najskuteczniej działa w początkowym stadium rozwoju choroby. Cdn.

Porady weterynaryjne.

Różycy świń

Różycy świń jest bardzo rozpowszechnioną chorobą, powodującą duże straty. Atakuje ona świnie latem i głównie rozwija się w wilgotnych, ciasnych, brudnych i dusznych pomieszczeniach. Większość świń choruje w wieku 3—12 miesięcy, rzadziej później i wcześniej. Największą odporność na zarażenie się wykazują zwykle nasze świnie krajowe, jakoteż świnie rasy jörkszirskiej i jej pochodne.

Choroba powstaje wskutek zarażenia się świnii swoistym zarazkiem, mającym dużą odporność na środki odkażające. Szerzeniu się różycy sprzyjają wspólne pastwiska, wodopoje, targowiska i inne miejsca skupienia trzody chlewnej. Zakażenie następuje przez zetknięcie się świń zdrowych z chorem, lub pozornie wyzdrowiałymi, które jeszcze rozsiewają zarazek, jak również zapomocą przedmiotów za-

nieczyszczonych wypróżnieniami świń chorych. Różycę również mogą przenosić ludzie na obuwiu, a także zwierzęta i ptactwo. W niektórych zagrodach zarazek różycy utrzymuje się stale i wywołuje rokrocznie wybuchy tej choroby.

Głównym miejscem wniknięcia zarazka jest przewód pokarmowy, dlatego też zarażenie powstaje wskutek zjedzenia kału chorych świń lub padliny z tych świń. Nie następuje natomiast zarażenie przez powietrze, czego dowodem jest to, że świnie zdrowe oddzielone przegródkami od chorych nie zarażają się, jeżeli wysokość tych przegród nie dopuści do bezpośredniego zetknięcia się świń ze sobą.

Główną przyczyną szerzenia się różycy jest pokatna sprzedaż mięsa ze świń chorych, karmienie świń pomyjami i odpadkami z tego mięsa, niezglaszanie wła-

Reklama jest dźwignią handlu
Ogłaszaj się w

Wiadomościach Kolbusz.

**KRONIKA****Wiadomości ze świata****Zwycięstwo Polski w Turnieju Lotniczym (Challenge)**

Międzynarodowy Turniej Lotniczy zakończył się dnia 16 września b.r. zwycięstwem Polski, która otrzymała dwa pierwsze miejsca, a to: kap. Jerzy Bajan i Płonczyński, trzecie miejsce otrzymał Niemiec Seideman. Nagrodę zespołową otrzymała ekipa czecho-słowacka.

Polska wypowiada traktat o ochronie mniejszości narodowych.

W dyskusji ogólnej na Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał głos polski minister spraw zagranicznych Józef Beck, który oświadczył imieniem rządu polskiego, iż do czasu wprowadzenia w życie powszechnego i jednolitego systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości, nie będzie mógł współpracować ze Zgromadzeniem Narodowym w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zasad słusznego i równego traktowania mniejszości. Ma to doniosłe historyczne znaczenie, gdyż ostatecznie zrywa pęta kępujące niepodległość Polski.

Pakt Wschodni.

Polska odrzuciła wniosek przystąpienia do Paktu Wschodniego.

Wiadomości z kraju**Cukier.**

Od 1 września br. cena cukru została obniżona do 1'25 zł, za 1 kg. loco stacja kolej. W miejscowościach znacznie oddalonych od stacji kolej. cena cukru nie może wynosić więcej niż 1'28 zł.

Nafta.

Z dniem 10 września br. obniżona została cena składowa nafty o 20 %.

Ustawa oddłużeniowa.

Ustawa oddłużeniowa, która zostanie ogłoszona w październiku, wejdzie w życie z dniem 1 listopada br.

Zlot Młodzieży Ludowej.

W dniu 9 września br. odbył się we Lwowie Zlot Młodzieży Ludowej i Rolniczej, w którym wzięło udział około 3.000 młodzieży. Powiat kolbuszowski był reprezentowany przez delegatów Kół Dzikowca Nowego, Nienadówki, Lipnicy, Nowej Wsi, Krzątki, Kolbuszowej Dolnej i Widelki, w ogólnej liczbie 130 uczestników, którzy przy tej okazji zwiedzili Targi Wschodnie, Muzea i inne osobliwości miasta Lwowa, a w szczególności Panorama Racławicką.

Wiadomości z powiatu**Napad rabunkowy pod Czarną.**

Dnia 20 września br. około godz. 9

rano miał miejsce napad rabunkowy na osobie Arona Spielmana, frachciarza z Kolbuszowej, jadącego do Sędziszowa po wykupno towarów.

W okolicy Czarnej napadli dwaj nieznanymi sprawcy na jadącego Spielmana i po steroryzowaniu rewolwerem odebrali mu gotówkę w kwocie 300 zł. oraz 50 zł od jadącego z nim żyda.

Następnie kazali Spielmanowi opuścić wóz, a kiedy ten to uczynił, strzelili raniąc go w nogę, poczem dotkliwie pobili go. Ciężko rannego Spielmana odwieziono autem do pociągu pospiesznego do Krakowa. Sprawców narazie nie ujęto — pościg trwa.

Zabawa strzelecka.

W sobotę dnia 11 sierpnia br. urządził II Oddział Związku Strzeleckiego w Kolbuszowej zabawę taneczną w sali miejscowego Sokoła. Impreza ta zgromadziła wiele osób z miasta i okolicy, przyczem zwracał szczególniejszą uwagę kwiat licznej młodzieży.

Zabawa miała nastrój miły i ohochozy. Czysty dochód w kwocie 75'01 zł. przekazano Powiatowemu Komitetowi Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi.

Znowu powódź.

Dnia 8 września br. ponownie weszły nasze rzeki, zalewając sąsiednie łąki i grunta, powodując dotkliwe straty.

Rak ziemniaczany.

W związku z pojawieniem się raka ziemniaczanego na ogródkach służby folwarcznej w Kolbuszowej, wyjaśnia się, że choroba ta napada wyłącznie ziemniaki niszcząc całe uprawy i bardzo łatwo przenosi się na sąsiednie grunta za pomocą narzędzi, względnie na obuwiu. Raz zakażona ziemia rakiem, nie może być użyta pod uprawę ziemniaków przez przeciąg 12 lat. Władze administracyjne wydały już w tej mierze stosowne zarządzenia, wprowadzające 3 strefy, to jest: 1 strefa zakażona, 2 strefa zagrożona, która obejmuje wszystkie sąsiednie grunta, położone w najbliższym promieniu ogródków zakażonych oraz 3 strefa ochronna, która obejmuje gminy: Kolbuszowa Górna, Kolbuszowa Dolna i Werynia. W gm. tych obrót ziemniakami został zarządzeniem władz aż do odwołania ograniczony. Zdrowiu ludzkiemu, jak i zwierzętom, zaraza ta nie przynosi żadnej szkody.

Z życia organizacyj**Z Resursy Urzędniczej.**

W dniu 8 września br. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Resursy Urzędniczej w Kolbuszowej, na którym wybrano prezesem p. Mgr. Michała Sienkiewicza, starostę pow., zaś vice-prezesem p. Władysława Dobrowolskiego, sekretarza Wydziału powiat. Na tem samem Walnem Zgromadzeniu nadano członkostwo honorowe długoletniemu i zasłużonemu prezesowi Resursy, p. Edmundowi Kiebińskiemu.

„Święto Chorych“

W dniu 19 września br., staraniem Akcji Katolickiej oraz współudziale Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, urządzone zostało w Kolbuszowej „Święto Chorych“, w którym brała udział liczna rzesza chorych i kalek.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

W dniu 16 wrześniu br., z okazji 15-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża, urządzona została przez miejscowy Oddział P. C. K. zbiórka na powodzian, na której zebrano 72'55 zł.

Uniwersytet Niedzielny.

Staraniem Koła T. S. L. w Kolbuszowej rozpocznie swą czynność Uniwersytet Niedzielny, który ma przygotować z pomocą młodzieży przodowników pracy świeżo-społecznej.

Zaciąg do Strzelca.

W tych dniach odbywa się zaciąg do wszystkich Oddziałów Związku Strzeleckiego w powiecie kolbuszowskim.

Pamiętaj Obywatelu!

ze przeglądem życia naszego powiatu są
„Wiadomości Kolbuszowskie“
czytaj
rozpowszechniaj
jedną prenumeratorem
i wpłacaj prenumeratę
do Kom. Kasy Oszczędności
na konto P. K. O. 407.460.

Uczyń to zaraz!**Pokaz ćwiczebny Ochotniczych Straży Pożarnych.**

W dniu 23 września br. odbędzie się w Kolbuszowej zbiórka Och. Straży Pożarnych rejonu kolbuszowskiego i majdańskiego. Po okolicznościowym nabożeństwie przeprowadzą poszczególne Straże ćwiczenia pokazowe. Podobna zbiórka odbędzie się dnia 30 września w Sokołowie, dla rejonu sokołowskiego i ranizowskiego.

Kolbuszowa manifestuje solidarność z genewskiem oświadczeniem min. Becka.

W dniu 17 września, o godz. 19-tej, w sali „Sokoła“ w Kolbuszowej, odbyło się manifestacyjne zebranie obywatelskie w związku z oświadczeniem min. Becka, w sprawie traktatu mniejszościowego w Genewie. W zebraniu tem wzięła liczny udział publiczność ze wszystkich sfer. Po zagajeniu zebrania przez ks. kanonika Dugajckiego, prezes Pow. Rady B. B. W. R. Dobrowolski Władysław wygłosił referat o znaczeniu historycznym oświadczenia min. Becka. Następnie przyjęto rezolucję, według której obywatelstwo kolbuszowskie, wiernie stojąc przy rządzie Marszałka Piłsudskiego, solidaryzuje się z genewskiem oświadczeniem min. Becka, uznając jego doniosłe znaczenie. Po odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończono zebranie.